



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Jon 3, 1–5.10

Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: «Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecam». Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym – na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: «Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona». I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 25, 4–9

Naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami. Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję. Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie, na swoją miłość, która trwa od wieków. Pamiętaj o mnie w swoim miłosierdziu ze względu na dobroć Twą, Panie. Dobry jest Pan i prawy, dlatego wskazuje drogę grzesznikom. Pomaga pokornym czynić dobrze, uczy pokornych dróg swoich.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 7, 29–31

Mówię, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli niezonaci, a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

Oto słowo Boże

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mk 1, 15

Bliskie jest królestwo Boże.
Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię.

EWANGELIA

Mk 1, 14–20

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!». Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.

Oto słowo Pańskie

KOMENTARZ

Każdy z nas podobnie jak Andrzej i Szymon z dzisiejszej Ewangelii, jest powołany do pójścia za Jezusem. Każdy z nas realizuje ogólne powołanie do świętości na drodze życia małżeńskiego, kapłańskiego czy zakonnego.

Pan Bóg bowiem zaprasza każdego człowieka do przyjaźni ze Sobą. Niestety nie każdy człowiek chce się przyjaźnić z Panem Bogiem. Każdą relację przyjaźni, aby trwała trzeba pielęgnować. W przypadku przyjaźni z Bogiem jest to zaproszenie do świętości, a także nieustannego nawracania się. Wymownym przykładem takiego nawrócenia jest w dzisiejszych czytaniach prorok Jonasz. Zanim podjął drogę do Niniwy, sam musiał odbyć niezwykłą pielgrzymkę duchową. Musiał zmienić swoją wizję Boga, spojrzenie na ludzi i na siebie samego. Musiał nauczyć się kochać tak, jak kocha Pan Bóg, który pragnął nawrócenia się mieszkańców Niniwy. A w konsekwencji będąc posłuszny Bogu doprowadzić do uratowania Niniwitów, którzy byli wrogami Izraelitów.

Starajmy się i my być takimi znakami Bożymi, które mówią swoim życiem, że Bóg kocha każdego człowieka i pragnie jego zbawienia.

ks. dr Michał Dubicki



Z pamiętnika katolika ...



W POSZUKIWANIU STRACONEGO CZASU, CZYLI NIE MAM KIEDY SIĘ MODLIĆ

Z doświadczenia wiem, że czas wolny nie sprzyja modlitwie. Wewnętrzne rozprężenie, które towarzyszy urlopowi, wpuszczając powiew świeżości w naszą rutynę, zazwyczaj „wywiewa” wszelkie codzienne rytuały, od wczesnego wstawania i zdrowego odżywiania począwszy, na modlitwie kończąc.

Tak często powtarzamy jak ważny jest dla nas czas wolny, a mimo to tak go marnotrawimy. Bo jak inaczej można nazwać zaniedbywanie modlitwy, okazji do spotkania z Najlepszym Przyjacielem, Kochającym Ojcem i Panem naszego życia?

Ksiądz Staniek napisał kiedyś, że „Człowiek dojrzały winien przejąć kontrolę nad czasem”. Nie chodzi tu rzecz jasna o wizję rodem z *science-fiction*, w których człowiek zostaje władcą czasu i może swobodnie przenosić się w przeszłość i przyszłość, zmieniając bieg historii. Ma na myśli raczej zdolność do zorganizowania samego siebie, samodyscyplinę pozwalającą należycie przeżywać każdą chwilę.

W dalszej części swojego artykułu ks. Staniek nazywa czas „najbardziej ulotnym materiałem, który Bóg wkłada w nasze ręce”. Każda chwila jest nam dana tylko tu i teraz. Nie możemy niczego przewinąć, cofnąć, przeskoczyć. Mówiąc słowami noblistki „*Żaden dzień się nie powtórzy, nie ma dwóch podobnych nocy, dwóch tych samych pocałunków, dwóch jednakich spojrzeń w oczy*”. Każda chwila zmarnowana pozostanie zmarnowana na zawsze, bezpowrotnie.

Czy naprawdę panujemy nad naszym czasem? Zastanawiamy się nad tym jak go właściwie spożytkować, czy pozwalamy, żeby przeciekał nam przez palce, żyjąc od rana do wieczora, od śniadania do kolacji, od jednego odcinka serialu do drugiego, bezrefleksyjnie dając się nieść biegowi wydarzeń?

Nie znam osoby, która nie narzekałaby na brak czasu. Ja sama robię to przynajmniej kilka razy dziennie. Szczególnie wówczas, gdy usiłuję wykonać 130 procent dziennej normy

w życiu rodzinnym, w pracy, w obowiązkach wszelakich, w życiu towarzyskim, lekturze etc. Mimo to potrafię „przytapać” samą siebie na powyżej opisanym mamotrawstwie i to niestety nierzadko.

Ostatnio *dostałam po głowie* od Seneki. Niby czytałam wcześniej tekst, którym się za chwilę z Wami podzielę, ale ponieważ ostatnio dużo rozmyślałam nad przemijaniem, jego prawdziwość niemal fizycznie mnie uderzyła.

Lucjusz Anneusz Seneka w „*Dialogu o krótkości życia*” napisał bowiem: „*Nie za mało mamy czasu, ale za wiele tracimy. Dość długie jest życie i w obfitej ilości nam dane do wypełnienia naszego najważniejszego zadania, jeżeli z całego uczyliśmy należyty użytek, ale jeżeli upływa w zbytkach i gnuśności, a nie zużywa się na żadne szlachetne dzieło, wtedy dopiero w obliczu ostatniej konieczności zauważymy, że życie, którego upływania nie spostrzegliśmy, już upłynęło. Rzecz ma się następująco: nie otrzymaliśmy życia krótkiego, ale czynimy je krótkim, pod względem zaś jego posiadania jesteśmy nie nędzarcami, ale mamotrawcami.*”

A jakie jest najważniejsze zadanie chrześcijanina, cel i sens jego życia? Życie wieczne! Nawiązanie żywej, prawdziwej, głębokiej, osobowej relacji z naszym Stwórcą i Przyjacielem. I tu przechodzimy do *meritum* dzisiejszych rozważań felietonowych. Nie ma relacji bez obecności, bez dzielenia się swoim życiem, bez spędzania razem czasu. To jest właśnie cel modlitwy – pogłębianie i budowanie naszej relacji z Bogiem. Jeśli chcemy wypełnić owo najważniejsze zadanie naszego życia, musimy się modlić i kropka.

Wszystko byłoby piękne i proste, gdyby nie ów czas. Bo jak w naszej zabieganej rzeczywistości znaleźć chwilę na modlitwę?

Po pierwsze mam wrażenie, że im bardziej ktoś jest zabiegany i nie szuka wymówek, tym lepiej mu to wychodzi. Znam osobiście ludzi aktywnych zawodowo, życiowo i z dziećmi, którzy codziennie znajdują czas na

Eucharystię. Znam takich, którzy codziennie odmawiają różaniec – cały, choć nieraz wymaga to od nich gimnastyki organizacyjnej. Bo dać się da, tyle, że trzeba poćwiczyć mięśnie swojej silnej woli i samodyscypliny, żeby władać swoim czasem.

Po drugie wzrost w modlitwie nie zrobi się sam. Owe mięśnie należy wyćwiczyć. A ćwicz się je systematycznością i wytrwałością. Mój kolega pracuje w bardzo dużej firmie i nierzadko mówi, że całymi dniami nie ma czasu się podrapać. Jest jednak człowiekiem wierzącym i bolało go to, że tak mało czasu poświęca Bogu. Co zrobić? Ustawił sobie w pracy w komputerze przypomnienie o modlitwie! Serio. Gdy dostaje z outlook’a wiadomość, idzie do koleżys z wolnych sal konferencyjnych, z laptopa czyta Ewangelię z dnia i choć chwilę ją rozważa. Jasne, że mógłby w tym czasie pójść na kawę, porozmawiać z kolegami czy wykonać kolejne zadanie, ale on wie co jest w jego życiu najważniejsze.

A po trzecie my naprawdę szukamy wymówek, żeby się nie modlić. Nie wiem czemu tak jest, ale modlitwa często kojarzy nam się z wysiłkiem. Nie z życiodajnym odpoczynkiem przy Bogu, a z ciężką i żmudną pracą. Nikt za takimi działaniami nie przepada, więc wymyślamy różne sposoby uniknięcia modlitwy. Jednym z częstszych jakie słyszę i sama niestety czasem stosuje jest stwierdzenie, że nie mam czasu na PORZADNĄ modlitwę, czyli właśnie ów cały różaniec czy codzienną Eucharystię. To jest pułapka! Nie mam czasu czy siły, żeby odmówić cały różaniec, więc nie modlę się wcale. Nie mam warunków na przeczytanie w ciszy i skupieniu, z odpowiednim namaszczeniem fragmentu Pisma Świętego to nie pomodlę się wcale i tak dalej i tak dalej. Błędne koło.

Nasz znajomy ksiądz tego rodzaju rozterki kwituje prostym i dosadnym stwierdzeniem: „Zawsze lepiej się modlić, niż nie modlić”. Choćby to miało być jedno, samotne *Ojcie Nasz*... wyszeptane z zamykającymi się oczami o godz. 1 w nocy czy *Chwała Ojcu* i znak krzyża, gdy przejeżdżamy obok kościoła, wracając z pracy czy choćby krótkie westchnięcie ku Niebu, niegramatyczne i bez pięknych epitetów – trzeba się modlić! Codziennie i za wszelką cenę! Każda modlitwa, a zwłaszcza ta, która przychodzi z trudem, jest miła Bogu. A modlącemu się zawsze przynosi korzyść, bo jak pisał ksiądz Twardowski „*Jeśli ktoś się modli, Pan Bóg w nim oddycha.*”

Na koniec coś ze świata mediów. W internetowych otchłaniach znalazłam ostatnio absolutnie fantastyczną akcję zatytułowaną *Oddaj swój 1% Jezusowi*. Oferta owej akcji brzmi następująco: „*Doba ma 24 godziny, czyli 1440 minut. Tyle czasu dostajesz codziennie od Boga. Czy wiesz, że 1% z całego dnia to 14 minut? 14 minut – mniej niż kwadrans! Dalej nie znajdziesz tej „chwili” na modlitwę?*”

Kto ma ochotę się przyłączyć?

Tekst: **Maria Paszyńska**

NIEDZIELNA DOBRANOCKA

czyli
Ewangelia
dla najmłodszych



KĄCIK DLA DZIECI

Każdego dnia nad Jordan przychodziło coraz więcej ludzi. Młodzi, starzy, chorzy, zdrowi, kobiety i dzieci, szli często wiele godzin, nie zważając na upał czy niepogodę, aby przyjąć chrzest z ręki Jana. Arcykapłani i dostojnicy żydowski nie byli z tego powodu zadowoleni. Obawiali się wpływu nauk Jana na ich własną pozycję i autorytet wśród mieszkańców Galilei. Początkowo mieli nadzieję, że fascynacja ludzi nauczaniem Jana przemienie jak przeminęło wiele nauk fałszywych proroków. Tymczasem liczba jego zwolenników rosła z każdym dniem. Starszyzna żydowska nie próbowała odnaleźć w tym fackie woli Bożej. Byli zbyt skupieni na lęku przed utratą swoich wpływów i bogactw. Pewnej nocy wydali nakaz aresztowania Jana. Sądzili, że w ten sposób zamkną mu usta i zakończą tę przykrą dla nich historię.

Boży plan był jednak zupełnie inny. Gdy Jan został aresztowany, do Galilei przyszedł sam Pan Jezus. Chodził między ludźmi i nauczał ich. Jasnym, czystym i mocnym głosem przypominał, że „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”.

Pewnego dnia Pan Jezus postanowił pójść nad jezioro Galilejskie, żeby w cieniu rosnących nieopodal drzew móc wielbić Boga, podziwiając piękno świata, które stworzył.

Jezioro Galilejskie było tak ogromne, że niektórzy nazywali je morzem. Gdy Pan Jezus dotarł nad jezioro, wiał leciutki wiatr, od którego ciemnoniebieska woda marszczyła się jak sukienka z delikatnego materiału. Rosnące przy brzegu rośliny szumiały kojąco, jakby i one zanosiły modlitwy do swojego Stwórcy.

Pan Jezus stał dłuższą chwilę rozkoszując się wspaniałymi widokami. Nagle jego wzrok spoczął na rybakach, którzy rzucali sieci w jezioro. Widać było, że pracują od dawna w panującym wokół upale. Kropelki potu migotały na ich ciemnobrązowej skórze, włosy mieli posklejane od wilgoci, a poszarpane ubrania zupełnie mokre od zarzucania i wyciągania sieci. Pan Jezus podszedł do rybaków, stanął przy nich i powiedział:

– Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi.

Rybakcy podnieśli głowy zdziwieni. Głos, który usłyszeli sprawił, że w jednej chwili przestali czuć gorąc i zmęczenie, a ich serca wypełniło nieznane dotąd uczucie prawdziwego pokoju. Natychmiast zostawili sieci i poszli za nim. Po drodze minęli Jakuba i Jana, synów starego Zebedeusza. Siedzieli w łodzi przycumowanej do brzegu i naprawiali sieci. Ich także Pan Jezus zaprosił do wspólnej drogi. Młodzieńcy nie wahali się ani chwili. Pożegnali się z ojcem i zostawiając go pod opieką najemników ruszyli za Jezusem. Wkrótce mieli się przekonać, że była to najlepsza decyzja w ich życiu.

Tekst: **Maria Paszyńska**



Jan Paweł II – Patron Rodziny

Jan Paweł II – Patron Rodziny – to hasło tegorocznego już XV Dnia Papieskiego, który będzie obchodzony 11 października 2015 roku. Decyzję tę podjęła Konferencja Episkopatu Polski idąc za myślą Papieża Franciszka, który w homilii kanonizacyjnej papieża Jana XXIII i Jana Pawła II, 27 kwietnia 2014 r. powiedział: „Jan Paweł II był papieżem rodziny. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Chętnie to podkreślam w czasie, gdy przeżywamy proces synodalny o rodzinie i z rodzinami, proces któremu na pewno On z nieba towarzyszy i wspiera”.

Rodzina to niezwykle istotne, by nie powiedzieć palące zagadnienie, zarówno w ewangelizacji świata, jak i w duszpasterstwie Kościoła. Tegoroczny Dzień Papieski będziemy przeżywać w kontekście trwającego wtedy XIV Synodu Biskupów na temat „*Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym*”. Dzień Papieski będzie szczególnie dobrą okazją do modlitwy za rodziny przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II oraz do powrotu jego nauczania.

Konferencja, podczas której zostało ogłoszone hasło XV Dnia Papieskiego poprzedziła spotkanie Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Miast i Miejscowości Papieskich, które odbyło się 14.01.2015 r. w siedzibie Sekretariatu KEP w Warszawie. To wyjątkowe spotkanie Włodarzy Miast i Miejscowości Papieskich jest zawsze unikalną szansą na uzgodnienie wspólnych inicjatyw wykorzystujących potencjał lokalnych społeczności.

Owoce dotychczasowych spotkań było m.in. przywrócenie rangi Uroczystości Objawienia Pańskiego jako dnia wolnego od pracy oraz zainicjowanie pomocy dla rodzin, zwłaszcza wielodzietnych. Dzięki konsekwentnym działaniom Związku Dużych Rodzin 3+ na rzecz skutecznej polityki rodzinnej, w 2007 roku zostały wprowadzone ulgi podatkowe dla dzieci, w ciągu ostatnich lat wprowadzono kilkaset samorządowych kart dużej rodziny, w 2014 r. została wprowadzona ogólnopolska karta Dużej Rodziny, natomiast od stycznia 2015 r. zmienił się sposób odliczania ulgi w PIT dla dzieci (można ją odpisać od opłaconych do ZUS i NFZ składek). W tym roku, podczas spotkania, miała miejsce dyskusja panelowa na temat „Bon opiekuńczo-wychowawczy w samorządzie – dlaczego się opłaca”.

Tekst: **Elżbieta Olejnik**

III Niedziela Zwykła – 25 stycznia 2015 r.

- Nieszpory zostaną odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za naszych zmarłych, polecanych w wypominkach rocznych.
- W lutym, w naszej parafii rozpocznie się 10-tygodniowy kurs finansowy, którego celem jest nauka zarządzania finansami w oparciu o rady biblijne. Kurs będzie odbywał się w środy, o godz. 19.00. Wszystkie zainteresowane osoby zapraszamy na pierwsze spotkanie, które odbędzie się 11 lutego br., w Dzwonnicy o godz. 19.00. Po spotkaniu będzie możliwość zapisania się na kurs i zakupu podręczników.
- Salonik Wilanowski zaprasza wszystkich chętnych parafian do udziału w corocznej wystawie prac artystycznych i rękodzielniczych. Podpisane prace, koniecznie z podanym numerem telefonu do twórcy, prosimy przynieść do dzwonnicy.
- Msza św. w intencji dzieci ochrzczonych w naszym kościele w 2014 roku, zostanie odprawiona w Święto Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej, w poniedziałek 2 lutego o godz. 18.00. Zapraszamy rodziców wraz z dziećmi i innymi członkami rodzin do wspólnej modlitwy. Prosimy o przyniesienie na tę Mszę świec od chrztu św. oraz zgłoszenie w zakrystii lub kancelarii parafialnej imion dzieci, w których intencji będziemy się modlić. Po Mszy św. zapraszamy na koncert kolęd.
- W księgarni można nabyć gromnice. Świece będzie można nabyć także przed każdą Mszą św. 2 lutego, przed kościołem.
- Msze św. w Święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego, będą sprawowane o godz. 7.00, 9.00, 17.00 i 18.00.
- W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 26 stycznia, Wspomnienie świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa;
 - we wtorek, 27 stycznia, Wspomnienie bł. Jerzego Matulewicza, biskupa;
 - w środę, 28 stycznia, Wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła;
 - w sobotę, 31 stycznia, Wspomnienie św. Jana Bosko, kapłana.
- Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
- Wizytę duszpasterską wznowimy po zakończeniu ferii szkolnych, 2 lutego br.



Spotkanie biblijne
w sobotę, 31 stycznia
o godz. 19.00
w saloniku – wieży.



Intencja różańcowa
Kół Żywego Różańca
od 11.01 do 8.02.2015

*Módlmy się o pokój na świecie,
o ustanie walk i nienawiści
wśród narodów, a zwłaszcza
na Ukrainie i na Bliskim
Wschodzie.*

Zarówno nasza parafia,
jak i Fundacja Ecclesia
Villanovensis są także
obecne na Facebooku.



www.facebook.com/parafia.wilanow



Zeskanuj kod QR
i czytaj „Klimaty”
w smartfonie lub
na tablecie.



POZNAWAJ BIBLIĘ

Zapraszamy do udziału w spotkaniach biblijnych *Lectio Divina*. Wszystkie spotkania mają charakter otwarty. Duchową lekturę Pisma św. prowadzą: ks. Michał Dubicki oraz ks. Arkadiusz Szczepanik. Spotkania odbywają się w dzwonnicy (saloniku – wieży) – najbliższe już w nadchodzącą sobotę, 31 stycznia, o godz. 19.00.

Zapraszamy na spotkanie z Bogiem w Słowie Pisma św.

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,

ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl

Wydawca

